

## Jerzy Naszkiewicz o krótkiej lecz intensywnej aktywności poselskiej, swoim pomysłe na kampanię i interwencji ws. targowiska Centrum w Opolu

- Wybory to jedna wielka niewiadoma. Preferowane są pierwsze miejsca, ale przecież nie jest powiedziane, że ktoś z miejsca kolejnego nie może zostać posłem. Przykładem jest Patryk Jaki - mówił w Łoży Radiowej Jerzy Naszkiewicz, poseł PiS od czerwca tego roku, który w jesiennych wyborach będzie starał się o reelekcję startując z miejsca siódmego.

Jerzy Naszkiewicz odkąd został posłem podjął wiele interwencji, związanych często ze sprawami samorządowymi i lokalnymi. - Na pewno mamy około 150-200 takich spraw - mówi poseł PiS. Ostatnio poseł zajął się głośną sprawą targowiska „Centrum” w Opolu i sporu na linii urząd miasta a kupcy. - Najpierw otrzymałem telefon, potem spotkałem się z tymi ludźmi i pokazali mi jak to targowisko wygląda. Potem dotarłem do prezydenta, rozmawialiśmy dość szczerze, prezydent opowiedział mi jak to wygląda, a ja przekazałem mu opinię sprzedawców. Okazuje się, że być może lada chwila uda się zażegnać ten spór i być może będzie to kolejna sprawa rozwiązana w pokojowy sposób. Zastanawiamy się, czy nie udałoby się przenieść boksów tych sprzedawców na targowisko Cytrusek. Gdyby ratusz te przenosiny sfinansował to kupcy wyraziliby zgodę i nie byłoby sporu - mówił gość Łoży Radiowej. Poseł Naszkiewicz wspólnie z inną posłanką Katarzyną Dutkiewicz z Raciborza walczy też o przywrócenie linii kolejowej Raclawice Śląskie - Racibórz. Jak powiedział, otrzymał odpowiedź od Urzędu Marszałkowskiego, w którym wstępne wyliczenia dotyczące reaktywacji tej linii oszacowano na 47 mln złotych. - Nie dostaliśmy odpowiedzi od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Jeśli dziś lub jutro jej nie będzie, to z tym jednym pismem jedziemy wraz z Katarzyną Dutkiewicz do ministerstwa i PKP. Będziemy się starali, żeby ta kolej została zaplanowana - mówił w Łoży nasz gość.